

Czas, czas wielki, aby dobra gazeta w każdym domu polskim stała się... artykułem pierwszej potrzeby.

Pized niedawnym bardzo czasem jeden z najwyższych dostojników Kościoła naszego zupełnie szluszni odmówił udziału w uroczystości, w której wbytną rolę odegrać miał człowiek, żyjący w „dzikim małżeństwie”. Na tem samem stanowisku stanąć powinno społeczeństwo nasze i zrozumieć, że twarzyskie równoprawnie ludzi, żyjących w „małżeństwach ozikich”, jest pe liczniki wobec zasad małżeństw prawdziwych i znie waga życia rodzinnego.

I dlatego katolicy, sznując zasady Kościoła i świętości małżeństwa nie mogą i nie powinni w oczach społeczeństwa i swoich dzieci obniżać godności własnego ogniska rodzinnego uznawaniem towarzyskiego równoprawnienia związków „dzikich”, do jakich zaliczać należy związki osób rozwidzionych.

Na półwyspie bałkańskim znówu będzie wojna. W Tracji znajdują się nowo zorganizowane oddziały greckie w sile 200 tysięcy ludzi. Uzbrojenie tych oddziałów zostało dostarczone przez inne państwa bał-

W d. 20 bm. w Aleksandrowsku na Sa
wysadzono na ląd 16 tys. japońskich żołnierzy.
sowiecka donosi, że ruch antyjapoński w
zmusza Japonię do poczynienia pewnych ust
rzecz Chin. Rząd japoński wyraził już swą
zwolanie konferencji w sprawie zwrocenia
Portu Artura

Zamówienia z Polski nadsyłać nie ma po-
BANK PRZEMYSŁOWCÓW, POZNAŃ.
Zamówienia zaś z poza granic Polski wprow-
KURIER POLSKI MILWAUKEE, WIS., U.
Zamówienia muszą być wysłane nie póź-
1-go sierpnia b. r.

Starszego więc jednego z różgą w rękę posadził do nadzoru, a sam poszedł z przyjaciелеm do izdek. Po drodze już wiedział o co chodzi, to i zafrasował się: — jechać muszę — rzekł Plaza — nic nie pomogę, choćbym skarb zakopanego na Chortycy wywrzeli, nie dadzą mi tu pozostać, ani oni co mnie

Plaza nie mógł się wstrzymać, aby przed przyjęciem nie wypowiedział się z tego wrażenia, jakie na nim pałac Kazanowskich uczynił.

Ufam też, że królowi JMci i rzeczywiście
zdał, gdybym powrócić mógł i tu pozostał.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki

25-go kwietnia Marek ew.	25 go	M. B. dobrej rady, Klet i Marcelin pp. mm.
27-go	Zyta p.	Piotr. Kan. w.
Wschód słońca	o godz. 4,45	Zachód 7,12
"	" 4,43	" 7,10
"	" 4,41	" 7,16

WISŁOCOWA.

Poniższe pismo otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie: Baczność Obywatele i Obywatelki miasta i okolicy! Z powodu grasującej epidemii żarni wśród dzieci, urzędują grono obywateli w czwartek 23 zgromadzenie na sali pana Lorenca, ul. Warszawska o godz. 7 i pół wieczorem, celem wysłuchania pana Dr. Ułszewskiego... Wykładał o chorobie i inne choroby. Wobec ważności sprawy, proszę jak najlichniej przybyć tak mężów jak i niewiast. Wstęp ma być tylko osoby do lat 20, czyli ci, którzy ukończyli 20 rok życia.

Złotliwość czy brak kultury. Niejedno nam się zdarzało, że zwracaliśmy uwagę na dziczenie, jakiegoś człowieka, który codziennie obserwowaliśmy w plantacjach. Świeżo znowu mamy do zanotowania kilka faktów, jak obywateli rozkwiatających drzew, trawników, tylko co przekopanych pod ziemią traw itp. W dalszym ciągu różne „pamiętniki” pozwalają hasać swoim psem po trawnikach, nie pomagając, iż urządzić się własnością publiczną. Papierki, różne id. rozrzucone bywają po ścieżkach i pod drzewami, pomimo iż ustawiono na wszelkie odpadki koszyki. Jest to albo brak najmniejszej kultury, albo złotliwość posunięta do ostatnich granic. Ktoś z nas zapisał już do urzędu, a jak się do niego odnosi, skądinąd zrywanie kwiatów jak i łamanie gałęzi wywołana będzie sprawa o uszkodzenie własności publicznej, co pociąga za sobą karę więzienia. Pozatem psy nie prowadzone na linie będą wywołane, a właściciele ich pociągnięci do odpowiedzialności.

Przed lichwiarstwem owocowym. Żywność w pamięci mamy zeszłoroczne owoce na owoce. W tym czasie w naszym targu 200 m. gruszek 100 mk., 200 i więcej. Obywateli nie zastanawiano się dotąd jednak nad przyczynami tej drożyzny, a ponieważ zbliża się czas zbioru owoców, to wsiadłoby nam do głowy pytanie, czy w tym czasie nie będzie drożyzna na niesłychany wprost wyzysk. W tym czasie wsiadłoby nam do głowy pytanie, czy w tym czasie nie będzie drożyzna na niesłychany wprost wyzysk. W tym czasie wsiadłoby nam do głowy pytanie, czy w tym czasie nie będzie drożyzna na niesłychany wprost wyzysk.

A więcej jeszcze, gdyż i wasze królowi siadł w tym miejscu tam pozostając — odpisał kanclerz. — O tem wątpię — powiedział Plaz — bo wam oni zawsze łachy widzieć będą i nie zaufają mi.

A przecież was tu wysłał? — zagadnął kanclerz. — Łachy do łachów — odpisał Lasota — to nie ma w kościu ci mi władzy ani wpływu nie do tego, a choć może do rady i głosowania wezwą, ale to nie jest ich rzecz.

Ważność jest to powinieneś zbierać nie pytając. — O toś i tak — ale to są sprawy późniejsze. — Jutro listy dla was gotowe będą, zabierzcie je i pospieszcie z niemi, a nastawiajcie na to, aby mi stamtąd rychło dał stanowczą odpowiedź.

Wysłał ci was, rad będę, wolę mieć do czynienia z waszymi, ale na to w piśmie nie mogę nałgać. — To mówiąc kanclerz, nieco zadumany i jakby nie do końca przekonany, głową potrząsnął i odwracając się ku stojącej jeszcze, rzekł cicho.

Król Jmóść chciałby wam łaskę swą okazać. Skłonił się Plaz.

Nie gardzę — rzekł — łaską pańską, ale mi nieładny.

Toś waszmość szczęśliwy — uśmiechnął się kanclerz i skinął głową na pożegnanie. Ochodząc, już przywołał raz jeszcze.

Jutro — dodał — zgłoszę się tylko do tego, a gdy ja będę, radbym ażebyście ani na minutę nie opóźnili się, bo sprawa jest pilna. Raz jeszcze, głowę potrząsnął i odwracając się ku stojącej jeszcze, rzekł cicho.

Król Jmóść chciałby wam łaskę swą okazać. Skłonił się Plaz.

Nie gardzę — rzekł — łaską pańską, ale mi nieładny.

Toś waszmość szczęśliwy — uśmiechnął się kanclerz i skinął głową na pożegnanie. Ochodząc, już przywołał raz jeszcze.

Jutro — dodał — zgłoszę się tylko do tego, a gdy ja będę, radbym ażebyście ani na minutę nie opóźnili się, bo sprawa jest pilna. Raz jeszcze, głowę potrząsnął i odwracając się ku stojącej jeszcze, rzekł cicho.

Król Jmóść chciałby wam łaskę swą okazać. Skłonił się Plaz.

Nie gardzę — rzekł — łaską pańską, ale mi nieładny.

Toś waszmość szczęśliwy — uśmiechnął się kanclerz i skinął głową na pożegnanie. Ochodząc, już przywołał raz jeszcze.

zonowi, że podbijając się w cenach, powodują następnie niesłychaną drożyznę. Temu stanowczo należy kres położyć.

Pokwitowanie. Pan wicekonsul Józef Adamek z Paryża złożył na ręce p. Szymkowiakowej ku uczczeniu sw. ojców swego dla biednych sw. Wincentego a Paulo 100 tysięcy mk. za co serdecznie Bóg zapłać w imieniu zarządu składa Feigowa, skarbniczka Tow. sw. W. a P.

Na cel dobroczynny. W niedzielę 6 maja o 7 i pół wiecz. w lokalu szkolnym urzędu Kółka rolnicze w Rakowie powtórzenie przedstawienia amatorskiego. Odegrane zostaną „Bursatyny Kasi” i „Blażek opętany”. Powiedzenie, jakim cieszyli się pierwsze przedstawienia, niezawodnie zachęci także i tych, którzy z powodu braku miejsc biletów otrzymać nie mogli, do wzięcia udziału w przedstawieniu. Na zakończenie odbędzie się zabawa taneczna u p. Hadrysia. Część czystego zysku przeznaczona na dzwono do kościoła parafialnego w Śemianicach.

Z Poznania.

Aeroplan nad Poznaniem. Celem spopularyzowania i ożywienia illi targu poznańskiego udzielił dowódca lotniczy inspekcji pozwolenie na rzecz prawniczej uczelni. Staraniem Związku Lotników Polskich w Poznaniu urzędują się szeregi przelotów na aeroplanach, które swobodnie będą podczas wystawy od 29. 4. do 5. 5. r. b. codziennie nad placem targowym, wzdłuż najkrótszych ulic (Wjazdowa, Gwarna, 27 Grudnia, św. Marcina, Nowa, pl. Wolności, Stary Rynek itd.) oraz poza Poznaniem nad najbliższymi miastami w Królestwie. Samoloty trzymać się będą ponad miastem na niejakiej wysokości i rzucić karty, wgl. plakaty z reklamą wybitnych przedsiębiorstw polskich. Firmy pragnące wziąć udział w oryginalnej propagandzie mogą się zwrócić po szczegóły do firmy „Par” w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka nr. 8. Czysty zysk przedsięwzięcia przeznacza Związek na cele budowy powszechnej szkoły lotniczej (pilotażu).

Kursy wakacyjne dla nauczycieli. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu ogłasza, że w czasie od 2-go do 28-go lipca i od 6-go do 31-go sierpnia r. b. odbędą się 9 kursów wakacyjnych normalnych kończących w grupie przedmiotów: fizyka, matematyka, 9 początkowych geograficznych, przyrodniczych, kilka porządkowych humanistycznych i jeden kończący kurs uzupełniający metodyczny pedagogiczny dla czynnych i niewykwalifikowanych nauczycieli okręgu. Kursy odbędą się w kilku większych miejscowościach Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Termin wnoszenia podań upływa z końcem maja.

Z całej Polski.

Ćwiczenia wojskowe a zasiłki dla rodzin i poddań. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 38 z dnia 10 br. ogłoszono ustawę z dnia 22 marca br. o zasiłkach dla rodzin, osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Osobom interesowanym włączenie do korpusu podoficerskiego należy zwrócić

Parfen głową poruszył.

Król wasz mój, zdrow i wypoczęty — odezwał się — wysiłek także mieli czas się w pierzynach wylgnąć, tylko że za zima idzie i obiecuje się sęga. Czy mrozy ścisną, to na konnego bieda, aby nóg nie po omrażał, czy rozpływa przyjdą, ślizgawica lub grzęzawica! Na podróż będzie nie do zadržności.

Parfen pomyślał.

Jebym na waszem miejscu — rzekł prosto do Kijowa jechał. Tam do naszej gospody, do Nikity się zgłosił, może dalej nie będzie potrzeba.

Plaza głową potrząsnął.

Ja mam się w Sicy być — rzekł — bo nie jednego głowa rozstrzygnąć będzie, ale starszyzna cała radzić musi.

Kozak nie już nie mówiąc na to, rękami liczenie pieniędzy pokazał.

A hroszy? — zapytał.

Tylem tylko o nich słyszał, że mi na drogę coś dać miały.

Ręka rzucił a Parfen się skrzywił.

Co potem? — zamruczał. — Ale u nich w skarbie jak w wylowionym stawie, ani płotki pono nie ma.

Czekają na młodą królową, aby im francuskich pieniędzy przywiozła.

Kiedyż ona przyjedzie? — dodał — na zółwii ją wiozła! Król chory i nie o weselu mu panno myśleć, a tu żonkę gwałtem dają. Sam ci jej chciał, a kto się teraz z nią będzie pieścił...

Wtem Parfen nagle urwał, głowę skłonił i szybko uszedł na stronę, a Plaza widząc się sam na zamku zawrócił.

Betkę zastał w kożusku zimowym, z chustką na głowie gotową do wyjścia.

Szłam do was — rzekła smutnie — jestem nie spokojna. Nie miałam jeszcze czasu się do was przywitać, a już czuję, że tęsknię. Zawsze opieką mężką się jakżeś dajesz. Jam się bez niej obchodzić nawykła była, a teraz...

Szli więc razem na róg Piwnej ulicy, gdzie nikogo nie zastali, bo Belecka po kumoszach i po sklepach biegła, a szafarz biedował ze spiżarnią pańską, w której zawsze czegoś brakło. Najwięcej zaś pieniędzy.

Z tą nową królową — poczęła Bietka — już zaprawdę nie wiem co oni myślą. Chcieli z początku jej przybycie przyspieszyć, król na gwałt już do Gdańska się wybierał, nagle teraz po tych listach, których treści

uwagę, że w czasie powołania na ćwiczenia, nie podlegają obowiązkowi płacenia podatku dochodowego. Aby móc zniżkę podatku dochodowego za czas odbytych ćwiczeń osiągnąć, winni interesowani zgłosić się w poszczególnych gminach (Magistratach) z dokumentami wojskowymi, stwierdzającymi czas odbytych ćwiczeń. Podania o zniżkę w roku bież. mogą być wtenczas wniesione, gdy opodatkowanie na rok 1923-24 nastąpi, o czym każdy z płatników kartą podatkową powiadomiony zostanie. Wnioskowi li tylko tych osób mogą być uwzględnione, których źródło zarobkowania z chwilą powołania ich do ćwiczeń ustiało.

Kurs bonów złotych. Cena emisyjna 6 cio procentowych bonów skarbowych serii I A została z dniem dzisiejszym podwyższona do 8000 mp. za 1 zł p.

Echo zeszłorocznego strajku rolnego. Robotnik reiny Moczyński z Taczanowa, pow. Pleszew, skazany przez Sąd Pokoju w Pleszewie w sierpniu ubiegłego roku na 4 miesiące więzienia za zmuszanie robotników rolnych do opuszczenia pracy podczas strajku rolnego, postanowił zemścić się na swym pracodawcy i podpałił dnia 23 lutego br. stogi, należące do dominium Taczanowa. Czujny pies policyjny powiatu pleszewskiego wyszedł podpalacza jeszcze tej samej nocy i dnia 12 bm. stanął Moczyński przed wzmianowaną izbą karną w Ostrowie, która zasądziła podpalacza na 5 lat domu karnego.

Przykre zajście w Częstochowie. Osemdziesiąt popołudniu Częstochowa wstrząsła ęta została zamachem na życie jednego z oficerów 27 p. p. W godzinach popołudniowych między 3 a 5 k. w szarach Zawady, gdzie kwatruje 27 p. p. kapitan Stanisław Kumorek st. zł. dwukrotnie do kapitana Pawła wskiego, raniąc go bardzo ciężko w głowę. Położone było służbowe. Stan kapitana Petrykowskiego, który go Kumorek usiłował zamordować, nie budzi na razie poważniejszych obaw.

Nieuchwytny podpalacz. Jakiś zbrodniarz niewykryty dotąd podpałił w miejscowości Busko, pow. jarociński niedawno wiatrak, który spłonął do szczętu. W parę dni potem spalił się drugi wiatrak. Tu zbrodniarz pozostawił kartkę, że spali jeszcze inne gospodarstwa.

Napad bandycki. W dniu 19 bm. na drodze pomiędzy Kostrzynem a Wrześnią dwóch bandytów dokonało napadu na mieszkańca Korina, Dąbkiewicza. Bandyci pchnęli Dąbkiewicza nożami, wrzucili go do wody i zabrali mu 700 dolarów w złocie. Ciężko rannego Dąbkiewicza odwieziono do szpitala w Kostrzynie. Bandyci uciegli.

Ostatnie zabry w Polsce. Reszka zaburów, pochodzących z Puszczy Białowieskiej, żyje w zwierzyńcu księcia Paszczyńskiego na Śląsku. Liczba ich wynosi zaledwie 5, w tem 1 samiec, 1 kowa i 3 cielęta. Samiec liczy lat około 20. W roku 1914 ogólna liczba zaburów w lasach Paszczyńskich wynosiła przeszło 100. W czasie ostatniej zawieruchy wojennej Grenszuc wystrzelał około 70, zaś w czasie powstania majowego kłusownicy wystrzelali 32.

nikt nie wie, ostrygło wszystko. Królowę chcą powołać i dać jej spocząć. Sami nie wiedzą kogo jej za marszałka wyznaczyć. Nikt się nie napiera...

Widzę po twarzy panny Amandy, że poweselała i coś sobie lepszego tuszy niż przedtem. Król się jej już chciał pozbry ze dworu, za ubogie ksiątkę wyjdąc; teraz ona się krzywi i zamęt nie chce niby. I tak bardzo królowiczkę kocha, tak się gotowa cała dla niego poświęcić.

Bietka rozśmiała się.

Tej biednej królowej przysięgę — mówiła dalej — coś się stało pewno niepomysłnego. Ktoś jej tu stolika przystawił nim jeszcze przybyła. Król słysze, na wizerunek jej, który ustawicznie chciał mieć przed oczyma, ani patrzy, ani mówi o niej wcale, a Pac znowu kłósa się aby go rozewać, a nasza teraźniejsza królowa spodziewa odzyskać...

Ala to niemił! — mówiła dalej Bietka — jakie to przewrotność jak dumne! Wiemy przecież przez stare sługi nieboszczki, z którą tu Amanda przybyła, że z prostych ludzi pochodził, a dzieckiem ją dla piękności wzięto za towarzyszkę do cesarzowej. Teraz się tak nosi jakby sama arcyksiężną była. Kto wie o czem marzyła i marzy? Był czas, że król bez niej wytrwać nie mógł, teraz ostrygło bardzo... Już mu czegoś świętego potrzeba, i jak u nich wszystkie cudzoziemskie najsmaczniejsze, tak i na faworytkę muszą z zagranicy chyba sprowadzać. Z naszych dziewcząt podstawki tylko, gdy już nic innego nie ma...

Zreśliwie tak i swobodnie paplała Bietka, ale czuć było, że gorzko jej przychodziło teraz ojca pozbry samej zostać i czekać na tę nową królową na którą rachowała zawczasu.

Długo wy możecie pozostać w tej podróży? — spytała w końcu ojca.

Radym i ja to wiedzieć — odezwał się Plaza wzdychając. — Mówiłem ci, że mam tam trochę jeszcze grosza przychowanego, ale to nie tak jak u nas, co się do klasztoru albo kościoła powierzy... musiałem zakopać w ziemię, bo ta jedna nie zdradzi. Teraz trzeba tak dobrać, aby nikt nie podpatrzył, bo dla pieniędzy zabij mogą, trzeba zabrać to ze sobą i aż tu doprowadzić!

Bietka się za głowę pochwyciła.

Aż mi strach myśleć — zawołała. — Ale gdyby się wam najszczęśliwiej powiodło, ile na to czasu trzeba?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polecamy w wielkim wyborze materiały: wełniane i bawełniane, sukna, szewioty, bostony, barchany, płóta, po-
ścielowe, inletry i podszewki wszelkiego rodzaju, z pierwszorzędných fabryk.